

## Końskie zdrowie

---

Może kto powie – co oznacza stwierdzenie, że ktoś ma „końskie zdrowie”. Koń jest duży, ale czy ten fakt również dużo zdrowia mu wróży? Może historia którą wam opowiem, odpowiedź na to pytanie udzieli.

Po łące biegał radośnie źrebak o imieniu Zodiak. Chorowaniem nie przejmował się wcale, wyglądał jak okaz zdrowia. Paś się, skakał przez rowy, wiódł bez troskie życie końskie. Mama źrebaka, bardzo znana klacz, często w wielkich gonitwach udział brała. Była wysportowana, sprawna, szybka i nad podziw zdrowa. Często źrebakowi przykazywała, by i ten dbał o siebie, zdrowo się odżywił, dużo ćwiczył i biegał. Zodiak puszczał te przestrogi obok małej końskiej głowy. Wiadomo, gdy młodym się jest, o zdrowie rzadko się dba. Tymczasem, pewnego ranka źrebak był bardzo rozbrykany. Podskakiwała, podskakiwał, podskakiwał, aż niechcący niefortunnie nogę podgiął i ją sobie nadwyryżył. Ból przeszył go potężny, kuleć zaczął, na trzech nogach do stajni wrócił.

Sprawa wyglądała poważnie. Wezwano weterynarza. Ten obejrzał nogę uważnie, posmarował maścią i obwiązał bandażem. Przykazał by na nogę nie stawać przez dwa tygodnie. Dni mijały, noga zdrowsza się już być wydawała. Po tygodniu Zodiak miał wrażenie, że już jest zdrowy. Począł próby robić, stąpać delikatnie, kroczyć odważnie, wreszcie podskakiwać radośnie. Ucieszony że noga go nie boli próbę szybkości robi. Nie długo jednak zdrowiem się cieszy. Noga jeszcze nie była do końca zdrowa. Ponownie kontuzja się odnowiła i leczenie trzeba było zacząć od początku. Weterynarz drugi opatrunek założył, dłuższy bandaż na nogę owinął by lepiej ją zabezpieczyć. Kolejne dwa tygodnie kazał źrebakowi na nogę uważać. Zodiak doświadczeniem nauczony już nie próbuje nogi przed czasem wypróbować. Czas wolno mija. Noga pod bandażem mocno go swędzi. Próbuje więc ją podrapać. O zagrodę stajni ją szoruje. Bandaż zaczepił się o gwóźdź i ściągnął z nogi.

Nie było wyjścia weterynarz ponownie przyjechał na ratunek. Opatrunek po raz trzeci założył. Stwierdził przy tym całkiem szczerze, że on sam musi mieć „końskie zdrowie” by niesforne go źrebaka dalej leczyć.

*bajkime*